Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

CENA 40 GR A B

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IX. Nr 179 (2819) KIELCE, ŚRODA, 30 LIPCA 1958 R. Nakład 55.850

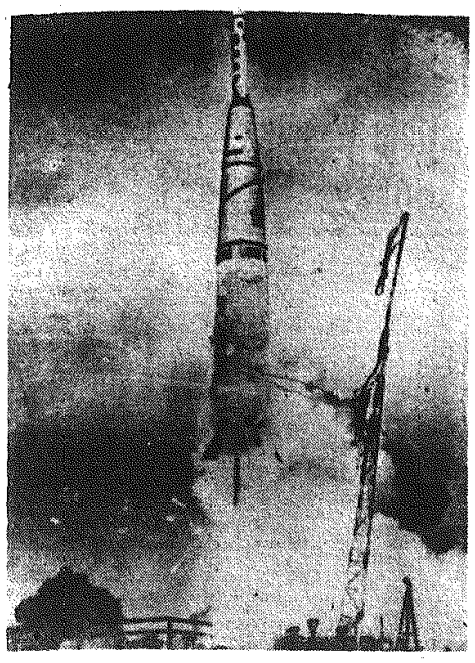

W nocy z 23 na 24 bm. lotnictwo amerykańskie wystrzeliło z przylądka Canaveral na Florydzie trzecią rakietę międzykontynentalną „Thor-Able", stanowiącą kombinację rakiet „Thor" i „Vanguard". W czubie rakiety znajdował się nadajnik radiowy oraz biała myszka.
Na zdjęciu: rakieta „Thor-Able" w momencie wystrzelenia.
Fot. — CAF

AMERYKANIE WYSTRZELĄ wkrótce sputnika który obleci Księżyc

NOWY JORK PAP. — Z amerykańskiego poligonu rakietowego na przylądku Canaveral przenikają pogłoski, że lotnictwo USA ma wystrzelić w sierpniu br. sztucznego satelitę, który okrążyłby Księżyc.

Do przeprowadzenia próby ma być użyta rakieta „Thor-Able", której trzeci człon wyposażony w instrumenty naukowe dokonałby pionierskiego lotu.

Przewiduje się, że satelita okrąży Księżyc, następnie zaś pod wpływem działania siły grawitacji Ziemi zniży swój lot i spłonie przy zetknięciu się z gęstszymi warstwami ziemskiej atmosfery. Zanim jednak nastąpi unicestwienie satelity znajdujące się w nim instrumenty przekażą na Ziemię nieznany obraz powierzchni Księżyca.

W skrócie

WOKÓŁ SPRAWY ZWIĘKSZENIA LICZBY OBSERWATORÓW ONZ W LIBANIE

● SZTOKHOLM. Jak donosi agencja France Presse, sekretarz generalny ONZ Hammarskjoeld zwrócił się do rządu szwedzkiego z prośbą o postawienie do dyspozycji ONZ dodatkowej grupy obserwatorów, przeznaczonej do podjęcia pracy w Libanie.

Rząd szwedzki nie zajął dotychczas stanowiska w tej kwestii.

POWÓDŹ W ARGENTYNIE

● NOWY JORK. — Powódź jaka nawiedziła okolice Buenos Aires, pociągnęła za sobą wiele ofiar w ludziach oraz spowodowała wysokie straty materialne. Oficjalnie wiadomo, że utonęło się 10 osób, według jednak nie potwierdzonych wiadomości fale wody porwały wiele małych dzieci.

TASS: Świat oczekuje teraz od USA jasnej odpowiedzi, kiedy gotowe będą uczestniczyć w konferencji szefów rządów

MOSKWA PAP. Komentator agencji TASS wskazuje na oświadczenie Białego Domu z 28 lipca, że list N. S. Chruszczowa wysłany tegoż dnia do prezydenta Eisenhowera nie będzie komentowany dopóki prezydent nie otrzyma tekstu tego dokumentu. Jest to oczywiste — stwierdza komentator. Niemniej istnieją „komentatorzy", którzy komentują nie to co napisane zostało w dokumencie, lecz to, czego w nim nie ma. Według waszyngtońskiego korespondenta agencji Associated Press Scall'ego, „autorytatywne (osobistości oficjalne" oświadczyły, że Chruszczow odrzuca widocznie stanowcze żądanie

(Dokończenie na str. 2)

Ponad 91 mln zł na usunięcie skutków powodzi w województwach południowo-zachodnich

Uchwała Rady Ministrów

Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie usuwania skutków powodzi, która nawiedziła niektóre powiaty województw południowo - zachodnich w dniach 8 — 9 bm. Rada Ministrów z rezerw budżetu centralnego na rok bieżący przeznaczyła dotacje wyrównawcze o łącznej wysokości 31.300 tysięcy zł dla województw: wrocławskiego, zielonogórskiego i katowickiego. Ponadto dla zlikwidowania szkód kredyty ministerstwa komunikacji, żeglugi i gospodarki wodnej oraz leśnictwa i przemysłu drzewnego zwiększono zostały o 29.400 tys. zł. Minister rolnictwa przeznaczyć ma kwotę 16.500 tys. zł na usunięcie szkód spowodowanych przez powódź w urządzeniach melioracyjnych województw wrocławskiego i katowickiego oraz przyznać niezbędną ilości nasion i sadzeniaków na jesienno - wiosenną akcję siewną. Uruchomione zostaną również dla województwa wrocławskiego średnio i długoterminowe kredyty

(Dokończenie na str. 2)

Zabytki Dolnego Śląska

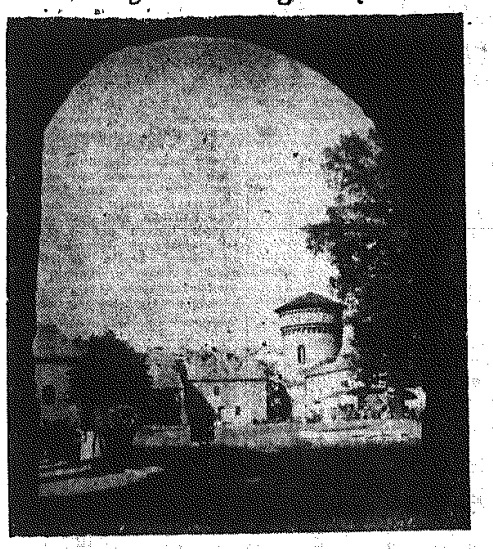

Na zdjęciu: fragment rynku w Jaworze, miasteczku, o którym pisano już w starych kronikach w 1008 r. Prawa miejskie nadano miastu w XIII w.
CAF — fot. Szyperko

Nasser zwołuje konferencję krajów afrykańsko-azjatyckich

KAIR PAP. — Prezydent ZRA, Nasser, zaproponował zwołanie w trybie nagłym konferencji ministrów spraw zagranicznych krajów afrykańskich i azjatyckich w celu omówienia krytycznej sytuacji na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

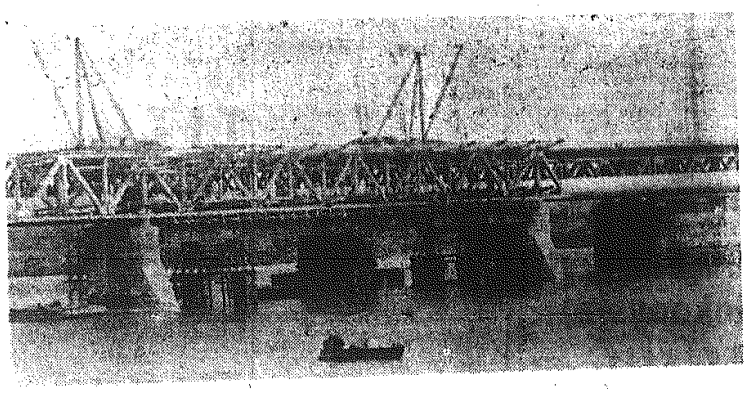

Trwają prace przy budowie Trasy Mostowej im. Stefana Starzyńskiego w Warszawie. Nowa trasa połączy Żoliborz z Pragą przez nowy most drogowy koło Cytadeli.

Pierwsze przęsło mostu już ustawiono, drugie będzie montowane wkrótce.

Na zdjęciu: budowa mostu.

CAF — fot. Szyperko

Kina i teatry przechodzą pod nadzór rad narodowych

28 bm. — odbyła się w Ministerstwie Kultury i Sztuki narada, poświęcona decentralizacji uprawnień Ministerstwa w zakresie nadzoru nad teatrami, orkiestrami symfonicznymi i kinami. Jak nas informuje sekretarz Prezydium WRN tow. Zygmunt Brzezicki, (który wziął udział w tej naradzie) — od 1 października Teatr im. St. Żeromskiego i Wojewódzka Orkiestra Symfoniczna przejdą pod nadzór Prezydium WRN, a od 1 stycznia przyszłego roku władze wojewódzkie przejmą nad nimi kierownictwo administracyjne, kadrowe itp., oraz będą finansować je ze swego budżetu.

Również od 1 października br.— kina przejdą pod nadzór Prezydium WRN a przewiduje się, że wkrótce potem—z kolei pod nadzór powiatowych i miejskich rad narodowych.

W przyszłości — gdy zbudowane będzie kino z funduszów gromady — prez. GRN będzie mogło ubiegać się o zarządzanie nim.

Część dochodu, uzyskanego z kin, zasili budżet terenowy, zaś część będzie przekazywana do budżetu centralnego na dalszy rozwój kinematografii. (c.)

Polka i Kanadyjczyk „na ślubnym kobiercu"

Zdjęcie nasze przedstawia szczęśliwą młodą parę, która w ubiegłą sobotę wzięła ślub w kieleckim Urzędzie Stanu Cywilnego. Ona — Anna Majewska z Kielc, on — Konstanty Sawicki — Kanadyjczyk, polskiego pochodzenia, zamieszkały w Woodstock, stan Ontario. Do Polski przyjechał celem odwiedzenia rodziny.

W czasie swego krótkiego pobytu w Polsce odwiedził swego dobrego kolegę, p. Majewskiego. I właśnie w Kielcach się obaili.

Pan młody, w poufnej rozmowie zwierzył się, że to właśnie ożenek był celem jego wizyty w Polsce, bowiem kobiety innej narodowości nie podobały mu się.

Pan Sawicki wyjeżdża w tym tygodniu do Kanady. Jego żona zostaje na razie w Polsce. Tam na miejscu, w Kanadzie, będzie musiał załatwić formalności paszportowe młodej małżonki. Młodej parze życzymy szczęśliwego pożycia małżeńskiego i „tury" dzieci...

Z. J.

Gen. Faud Chehab kandydatem na prezydenta Libanu

KAIR . Szef sztabu armii libańskiej generał Faud Chehab został zgłoszony, jako kandydat na prezydenta Libanu. Kandydaturę Chehaba wysunęła grupa deputowanych do parlamentu z ramienia opozycji.

—)oOo(—

„Przepióreczka" donosi:

Wyniki ostatniego, 48 losowania są następujące: 20 grających za trafne skreślenie 4 liczb otrzyma po 1067 zł, — 426 grających za trafne skreślenie 3 liczb otrzyma po 50 zł.

Nagrody rzeczowe otrzymają: gracz z Szydłowca (pkt. „Ruchu" Nr 77) — aparat radiowy; grający z Buska Zdroju (pkt. „Ruchu" Nr 85 przy ul. Zwycięstwa 13) — zegarek na rękę, gracz z Ostrowca (pkt. „Ruchu" Nr 51 przy ul. 1 Maja) — odkurzacz; grający z Jędrzejowa (pkt. prywatny Nr 141/47 przy ul. Kościuszki 22) — żelazko elektryczne; — gracz z Kielc, (pkt. pryw. w PDT Nr 134/95) — żelazko elektryczne.

Najbliższe 49 losowanie odbędzie się w niedzielę, 3 sierpnia w Kielcach, w świetlicy Zw. Zaw Budowlanych, ul. Kościuszki 6. — UWAGA: gramy na nowych kuponach. W każdym losowaniu przewidziane nagrody rzeczowe, bądź premie.

NOWY FILM MARILYN MONROE

Popularna Marilyn Monroe pojechała do Hollywood kręcić nowy film. Widzimy ją na lotnisku nowojorskim w towarzystwie męża — Artura Millera.
CAF

„Murzyństwo"

GDYBY w jednym słowie przyszło zawrzeć charakter nadużyć popełnionych w kieleckim „Totolotku" — to słowo „murzyństwo" wydaje się być najtrafniejszym określeniem. To właśnie, że grupa ludzi podstawiając członków rodziny, „martwe dusze", podrabiając podpisy lub kupując je od pociotków, by ukryć faktyczne zarobki nie tylko przed opinią publiczną, ale i Urzędem Skarbowym — to powoduje oburzenie.

Jest u ludzi niesmak i gorycz, kiedy dowiadują się, że jeszcze raz w mocy zachowała się reguła, iż w takim dorobku udział biorą ludzie, którym — skromnie już oceniając — nieźle się powiodło. Dochodzenia przeprowadzone przez kielecką Prokuraturę wskazują na kilka już wyjaśnionych faktów, które podajemy również i dlatego, że wokół samej sprawy i jej bohaterów krążą plotki; próbuje się winę uczestnictwa przypisać ludziom nie mającym z tymi kombinacjami nic wspólnego. Czyżby więc rozmyślna prób-

(Dokończenie na str. 2)

Czy polscy naukowcy uratują Krzywą Wieżę w Pizie i wenecki Pałac Dożów?

GDAŃSK PAP. Sławnej Krzywej Wieży w Pizie i Pałacowi Dożów w Wenecji grozi ruina: jeśli wieża będzie dalej pochylać się a słynny pałac zapadać w ziemię. Podejmowano już wiele prób zachowania tych obiektów, m. in. wieżę w Pizie obmurowano grubym pancerzem betonowym. Spowodowało to jednakże przyspieszenie przechylania się wieży. Ostatnio władze włoskie zwróciły się do wybitnego uczonego, profesora Politechniki Gdańskiej — dr Romualda Cebertowicza i prof. Bogdana Marcomina, kierownika Centralnego Laboratorium Konserwacji w Warszawie o podjęcie prób uratowania tych zabytków.

Nasi naukowcy spróbują zastosować elektrokinetyczną metodę zeskalania gruntów lub nową metodę utrwalania gruntów, opracowaną przez zespół Politechniki Gdańskiej.

—)oOo(—

10-letnia dziewczynka wypadła z pędzącego pociągu pospiesznego

Straszny wypadek wydarzył się przedwczoraj ok. godz. 19 na trasie kolejowej Inowrocław — Bydgoszcz.

Pociągiem pospiesznym, zdążającym z Jeleniej Góry do Gdyni, który przybywa do Bydgoszczy o godz. 19.26 jechała 10-letnia uczennica — Krystyna Wallaszewska, córka pracownika fizycznego ZNTK w Bydgoszczy. Pomiędzy stacjami Brzoza — Trzemeszno, dziewczynka — prawdopodobnie chcąc skorzystać z ubikacji, przez pomyłkę otworzyła drzwi wagonu, przez które wypadła.

Zatrzymano natychmiast pociąg by odszukać nieszczęśliwą. Ofiarę znaleziono w kałuży krwi, na nasypie żużlowym. Po zabraniu jej pociąg cofnął się do stacji Brzoza — Bydgoszcz, skąd natychmiast odwieziono ją karetką pogotowia do szpitala.

Krystynę Wallaszewską operowano w ciągu wczorajszej nocy. Dziewczynka jest nieprzytomna i walczy ze śmiercią.

SPORT

W środę 30 bm. na warszawskim lotnisku Okęcie wylądują cztery samoloty z amerykańskimi lekkoatletami. Goście rozegrają w dniach 1 i 2 sierpnia na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie pierwsze w historii naszej lekkoatletyki międzypaństwowe spotkanie z drużyną Polski.

Sensacyjne poszukiwania w Gople

W głębinach jeziora Gopło krążą płetwonurkowie. Poszukują oni tajemniczego, podwodnego ganku, który — według starych zapisków kronikarskich i podań — miał za czasów Popiela, łączyć kruszwicki zamek obronny z miejscową kolegiatą.

Poszukiwania ekipy płetwonurków stanową fragment badań, jakie przeprowadza obecnie w Kruszwicy ekipa naukowa Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN.

—)oOo(—

Niezwykłe jajko

MOSKWA PAP. W jednym z sowchozów hodowlanych, w obwodzie leningradzkim kura zniosła jajko o wadze 150 gramów. Zainteresowani zootechnicy przebili skorupkę jajka i ostrożnie wylali zawartość. Ze skorupki wypłynęło samo białko — żółtka nie było.

Po tej operacji jajko było nadal ciężkie. Okazało się, że wewnątrz znajdowało się jeszcze jedno jajko, tym razem „normalne" w skorupce, z białkiem i żółtkiem, ważące 62 gramy.

Raab: Nasza wizyta w Moskwie upłynęła pod znakiem serdecznej gościnności

WIEDEŃ PAP. W poniedziałek powróciła z Moskwy do Wiednia austriacka delegacja rządowa, która bawiła z wizytą w ZSRR.

W przemówieniu wygłoszonym na lotnisku w Wiedniu kierownik delegacji, kanclerz federalny Raab, powiedział m. in.:

Nasza wizyta w Moskwie upłynęła pod znakiem serdecznej gościnności.

W naszych rozmowach — dodał Raab — nie było żadnych spraw spornych. Wyniki wizyty zostały przedstawione jasno we wspólnym komunikacie, do którego nie mam prawie nic do dodania. Chciałbym tylko powiedzieć, że rozmowy przebiegały w atmosferze wzajemnej uprzejmości. Naszą prośbę o zmniejszenie przewidzianych dumową dostaw ropy naftowej przyjęto życzliwie. Wspomnień, jakie wynieśliśmy z Moskwy, nie mąci najmniejszy cień.

Kassem: likwidacja starej monarchistycznej konstytucji i ogłoszenie nowej, jest pierwszym krokiem na drodze do pełnego wyzwolenia narodu irackiego.

MOSKWA PAP. — W wywiadzie udzielonym bagdadzkiemu korespondentowi „Prawdy" premier Iraku gen. Abdel Karim Kassem oświadczył, iż likwidacja starej monarchistycznej konstytucji i ogłoszenie nowej, jest pierwszym krokiem na drodze do pełnego wyzwolenia narodu irackiego.

Omawiając politykę zagraniczną swego rządu szef rządu irackiego oświadczył: **„Nie wzrusza nas to, że nie uznają nas mocarstwa zachodnie. Jesteśmy zdecydowani bronić naszej Republiki do ostatniego żołnierza, do ostatniej kropli krwi, nie mamy jednak agresywnych zamiarów wobec żadnego państwa, uznajemy systemy rządów innych państw. Żywimy jak najbardziej przyjazne intencje wobec krajów socjalistycznych" jesteśmy przekonani — powiedział Kassem — że wszystkie narody uznają rewolucję iracką.**

Świat oczekuje teraz od USA jasnej odpowiedzi, kiedy gotowe będą uczestniczyć w konferencji szefów rządów

Komentarz agencji TASS

(Dokończenie ze str. 1)

Eisenhowera, aby konferencja na najwyższym szczeblu odbywała się w ramach Rady Bezpieczeństwa. Zupełnie tak samo przedstawia sprawę korespondent United Press, Mun, który przytacza oświadczenie jakichś „dyplomatów ONZ", że w swoim ostatnim liście premier Chruszczow „wyrzekł się widocznie idei konferencji na najwyższym szczeblu w ramach Rady Bezpieczeństwa".

„Komentatorzy" ci stawiają sprawę do góry nogami, gmatwają jasne zagadnienia. Agencja TASS przypomina następnie fakty i zdarzenia rozgrywające się w związku z sytuacją na Bliskim Wschodzie oraz stwierdza dalej:

I gdy, jak donosi korespondent Associated Press Harrelson, „pewien odpowiedzialny dyplomata zachodni" oświadczył, jakoby ZSRR swym listem z 28 lipca „z hałasem zatrzasnął drzwi", było to — jak widać — największe kłamstwo ze wszystkich kłamstw rozpowszechnianych na Zachodzie o stanowisku ZSRR. Takim „odpowiedzialnym dyplomatom zachodnim" można by było zalecić tylko jedno: niech przeczytają to, co czarno na białym napisane zostało w liście Chrusz czowa z 28 lipca. A napisano tam, co następuje: rząd radziecki w związku z niezwykle napiętą sytuacją na Bliskim i Środkowym Wschodzie nadal jest zdania, że konieczne jest natychmiastowe zwołanie konferencji szefów rządów ZSRR, USA, W. Brytanii, Francji i Indii z udziałem sekretarza generalnego ONZ. Szef rządu francuskiego wolałby, aby spotkanie to odbyło się w Europie. Rząd ZSRR popiera te propozycje. Nie sprzeciwiając się aby spotkanie odbyło się w Nowym Jorku, rząd radziecki zgadza się na Genewę, Wiedeń, Paryż, na każde miejsce, na które zgodzą się wszyscy jego uczestnicy. Jedna rzecz jest jasna: czas nagli, trzeba działać. Świat oczekuje teraz od, St. Zjednoczonych i Anglii nie nowych manewrów, wykrętów, lecz jasnej odpowiedzi na pytanie, kiedy gotowe będą uczestniczyć w konferencji szefów rządów.

—)oOo(—

Przeniesienie siedziby Paktu Bagdadzkiego do Ankary

LONDYN PAP. Jak donosi agencja Reutera, na sesji Rady Paktu Bagdadzkiego omawiano sprawę przeniesienia w najbliższym czasie siedziby bloku z Bagdadu do Ankary. Chwilowo mieścić się ona ma w Londynie.

Z ostatniej CHWILI

WASZYNGTON PAP. — W kilka godzin po przybyciu z Londynu do Waszyngtonu Dulles udał się do Białego Domu, gdzie przeszło godzinę konferował z Eisenhowerem. Tematem obrad była sprawa odpowiedzi na ostatni list premiera Chruszczowa.

★ ★ ★

WASZYNGTON PAP. — Rzecznik Departamentu Stanu oświadczył we wtorek w odpowiedzi na pytanie jednego z dziennikarzy, że sprawa uznania nowego rządu irackiego przez USA jest obecnie „przedmiotem studiów", lecz nie wiadomo, kiedy w tej sprawie zapadnie decyzja.

Nadzwyczajna sesja Komitetu Wykonawczego ŚFZZ zakończyła obrady

PRAGA PAP. — W sobotę i niedzielę trwały w Pradze obrady XVIII nadzwyczajnej sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Zw. Zawodowych.

Jak podała w poniedziałek agencja CTK, uczestnicy sesji uchwalili następujące dokumenty.

1) Apel do ludzi pracy i organizacji związkowych we wszystkich krajach.

Apel wzywa masy pracujące świata, by wzmogły kampanię protestów przeciwko interwencyjnej działalności mocarstw zachodnich na Bliskim Wschodzie.

2) Odezwę do ludzi pracy i organizacji związkowych krajów arabskich.

W odezwie Komitet Wykonawczy ŚFZZ pozdrawia narody arabskie z okazji zwycięstwa powstania w Iraku. W związku z brytyjsko - amerykańską interwencją na Bliskim Wschodzie Komitet zapewnia ludność tej strefy o swej solidarności z jej narodowo - wyzwoleńczymi dążeniami.

3) Depeszę do sekretarza generalnego ONZ Hammarskjoelda.

Komitet Wykonawczy powiadamia w depeszy Hammarskjoelda, iż domaga się niezwłocznego zwołania konferencji szefów rządów ZSRR, USA, W. Brytanii, Francji i Indii w celu położenia kresu brytyjsko - amerykańskiej interwencji na Bliskim Wschodzie.

—)oOo(—

Nowy etap pracy konferencji genewskiej

GENEWA PAP. Genewska konferencja ekspertów atomowych zakończyła już omawianie możliwości wykrywania eksplozji nuklearnych przy zastosowaniu czterech zasadniczych sposobów znanych w chwili obecnej, a mianowicie: metody akustycznej, metody analizy opadów radioaktywnych oraz metod rejestracji fal sejsmicznych i elektromagnetycznych.

Na posiedzeniu plenarnym w poniedziałek rozpoczął się nowy — w istocie rzeczy decydujący etap prac, a mianowicie: opracowanie odpowiednich wniosków i zaleceń w kwestii kontroli.

—)oOo(—

Zamach na premiera Libanu

KAIR PAP. — We wtorek rano w pobliżu miejscowości Mokalles, o kilka kilometrów na południowy wschód od Bejrutu, dokonano zamachu bombowego na premiera Libanu, Sami Solh.

Solh powracał ze swej letniej rezydencji do Bejrutu. Przy mijaniu w miejscowości Mokalles stojącego na skraju drogi samochodu, nastąpił w nim wybuch, który zdemolował także samochód premiera, jednakże Sami Solh nie odniósł szwanku. Na miejscu zamachu pozostało kilka trupów. Władze bezpieczeństwa prowadzą energiczne śledztwo.

—)oOo(—

Wycieczka jugosłowiańskiej „Służby Zdrowia" bawiła w Kielcach

W dniu wczorajszym w przejeździe do Krakowa zatrzymała się w Kielcach wycieczka pracowników jugosłowiańskiej Służby Zdrowia bawiąca od kilku tygodni z rewizytą w naszym kraju.

Nasi jugosłowiańscy goście odwiedzili Wydział Zdrowia Prez. WRN w Kielcach, gdzie uroczyście i serdecznie witali ich pracownicy naszej Służby Zdrowia. Do gości przemawiał przewodniczący Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia dr Bawor, przekazując od nas pozdrowienia wszystkim pracownikom Służby Zdrowia w Jugosławii. Goście otrzymali także upominki w postaci pamiątkowych widoczków Kielc i wyrobów świętokrzyskich z „Cepelii" oraz kwiaty.

W imieniu gości jugosłowiańskich przemawiał dr Zdravko Kocić z Rijeki, dziękując za pamięć i serdeczne przyjęcie.

Po obiedzie goście jugosłowiańscy udali się w dalszą drogę do Krakowa. Po drodze zwiedzili oni mury starego zamczyska w Chęcinach. (lwk.)

Co nowego w ZMS

● Z końcem lipca wyjechała z Kielecczyzny 50-osobowa grupa ludzi zgłoszonych do Hufców Pracy. Grupa ta udaje się do Furoszowa (woj. wrocławskie), gdzie weźmie udział w budowie linii kolejowej oraz wielkiego kombinatu węgla brunatnego. Jak już donosiliśmy, członkowie Hufców Pracy oprócz zarobku (w granicach 1500 zł) otrzymują bezpłatne ubrania robocze, odpłatne mundury wyjściowe oraz tzw. „strawne", które wynosić będzie około 15 zł dziennie.

Zakwaterowanie i wyżywienie na miejscu.

Warto dodać, że naborem do hufców zajmowały się dwie organizacje — ZMS i ZMW.

● Miesiąc lipiec i sierpień to okres szkoleniowo - wypoczynkowy. ZMS zorganizował już kilka obozów tego typu. W pierwszych dniach lipca obóz taki zorganizował Komitet Miejski w Ostrowcu. Kilkudziesięciu ludzi odpoczywało w Szklarskiej Porębie.

● W lipcu na obozie tego typu przebywała młodzież szkolna. Brało w nim udział około 70 osób, członków ZMS i przodujących uczniów ze szkół średnich województwa.

W czasie obozu młodzi zwiedzili zabytki ziemi jędrzejowskiej i pińczowskiej, szli szlakiem walk Armii Ludowej przez powiat jędrzejowski i włoszczowski, mieli wiele atrakcyjnych rozrywek.

● 25 lipca w Spale (woj. łódzkie) rozpoczął się pierwszy turnus, 10-dniowych obozów dla młodzieży pracującej. W pierwszym turnusie bierze udział 40 osób. Turnusów takich będzie w sumie 4. (w)

KOMUNIKAT GENERALNEJ PROKURATURY

Od dłuższego czasu stwierdzono nielegalne wydawanie i kolportowanie w szerokim zakresie na terenie całego kraju licznych publikacji, wydawanych przez instytucję pod nazwą „Instytut Prymasowski Ślubów Narodu na Jasnej Górze". Powyższe publikacje sporządzane były z naruszeniem obowiązujących przepisów prawnych na nie zarejestrowanych urządzeniach o dużej mocy produkcji i wbrew istniejącemu obowiązkowi prawnemu, kolportowane z pominięciem poddania ich kontroli ze strony organów Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Poczynione w odpowiedniej formie ostrzeżenia i pierwsze czynności organów śledczych w dniu 13 maja 1958 r. zostały wręcz zignorowane przez osoby odpowiedzialne za wspomniane wydawnictwo. Wobec stwierdzenia w rzeczonej działalności znamion przestępstwa, organa prokuratorskie wszczęły śledztwo. W ramach toczącego się postępowania karnego, władze te dokonały w dniu 21 lipca br. w obiektach wspomnianego wydawnictwa rewizji oraz zajęcia nielegalnych druków i zabezpieczenia urządzeń służących do ich wytwarzania.

Wiele spośród zajętych przez prokuratora publikacji zawiera treść antypaństwową, skierowaną przeciwko panującemu ustrojowi. Jest rzeczą godną uwagi, że siedzibę wydawnictwa umieszczono w obiekcie klasztornym jasnogórskim (klauzura) osłaniając w ten sposób klauzurą zakonną nielegalną działalność tego wydawnictwa.

Przy dokonywaniu legalnych przez prawo nakazanych czynności w zakresie śledztwa, pracownicy wymienionego instytutu oraz osoby spośród mieszkańców klasztoru usiłowały stawić czynny opór działaniu organów prokuratorskich. Przybyła na wezwanie prokuratora kilkunastoosobowa grupa Milicji Obywatelskiej zabezpieczyła działanie władz prokuratorskich. W stosunku do kilku osób, stawiających opór działaniu władz, zostało wdrożone śledztwo, wobec jednej osoby zastosowano areszt.

W związku z urzędowym stwierdzeniem tego zajścia w dniu 21 lipca 1958 roku należy nadmienić, że pewne czynniki uważały za stosowne kolportować wiadomości przedstawiające zgoła fałszywie i kłamliwie przebieg czynności organów prokuratorskich. Przeciwko winnym rozpowszechniania fałszywych wiadomości, mogących przynieść państwu szkodę, zostanie wdrożone postępowanie karno-sądowe.

„Murzyństwo"

(Dokończenie ze str. 1)

ba skierowania oburzenia opinii na ślepe tory, na cele i obiekty spoza koterii totolotkowej?

Według informacji z Prokuratury nie ulega wątpliwości, obok Zygmunta Jarosza, szereg osób, które wykonywały prace w punktach „Totolotka" pobierało pieniądze za wykonywaną i niewykonywaną przez nich pracę, podrabiając, kupując podpisy osób nie pracujących w tzw. „głównych punktach". Różnie to bywało. Bywało tak, że pracował ojciec, podając za współpracownice dwie swoje córki (Eugeniusz Muszyński), zamieszkałe i studiujące w dalekiej hen Łodzi. Bywało i tak, że do „dzieła" wciągano teściowe, żony, siostry (Jadwiga Wodecka, Henryk Kunocki i inni). Niektórzy z nich nie posługujący się rodzinami, jak np. Stanisław Ksel z Masłowa, kupowali podpisy od innych. Oto przykład klasycznego już „murzyństwa".

Inni wreszcie — najzwyczajniej — podrabiali podpisy osób fikcyjnych i „nieuprzedzonych".

Trzynastu pracowników kieleckiego „Totolotka" „dorabiało" w ten sposób, że prócz etatów i pensji przypadających z tytułu zawodowej pracy pobierało dochody z innego źródła — pracy w „głównych punktach". Niesłyczne to i wbrew wytycznym GKKF, który wskazywał, aby przy pracach na „punktach" zatrudniać ludzi najbardziej potrzebujących dodatkowego zarobku. Zatrudniono innych, dawano zarobić tym, którym dobrze się powodziło i którzy byli poprzez różne koligacje najbliżej koryta.

Od braku etyki do nadużyć tylko krok. Był okres, kiedy pracujący w „głównych punktach" zarabiali bardzo dużo, bo półtora procent od sprzedaży. Zarobki te były tak duże, że GKKF wydał zarządzenie: zarobki mogą wynieść półtora procenta, ale nie więcej jak półtora tysiąca złotych. Wydawałoby się, że te półtora „kawałka" dodatkowego zarobku, to też „nie psu mucha", jeśli w Polsce — jak wiadomo — nie brak ludzi zarabiających dokładnie trzy razy mniej w miesiącu. Okazuje się jednak, że nie tylko apetyt ale pomysłowość rosną w miarę jedzenia. Ta pomysłowość podpowiedziała niektórym „aby w celu wyrównania „strat" na skutek ograniczenia dodatkowego zarobku do 1500 zł posługiwać się płatnymi i niepłatnymi „murzynami". Przy czym ci ostatni wnosili nie pracę i udział w zysku, a tylko ryzyko konfliktu z kodeksem. Było ich w sumie 24.

Głównym organizatorem tej fikcyjnej sieci współpracowników okazał się Zygmunt Jarosz. Z „martwych dusz" korzystali m. in. — Jadwiga Wodecka, Henryk Kunocki, Irena Strzelczyńska, Czesław Babiński, Jadwiga Smożewska i Lucyna Mazur.

Próbuje się — z oczywistym zamiarem obrony — mówić, że przecież w rzeczy samej na tych machinacjach nie stracili w żadnej mierze grający w „Totolotka". Cóż na to odpowiedzieć?

A jeśli by nawet odbyło się to bez straty grających, to jednak niewątpliwie stracił na tym skarb państwa (nie wpłacano podatków od rzeczywistych zarobków poszczególnych osób rozwadniając je na fikcyjnych współpracowników). I wreszcie — wspomniane już gorycz i oburzenie, że z tej loteryjnej inicjatywy nie skorzystali potrzebujący, że kombinatorzy nie tylko siebie, ale i otoczenie wodzili na pokuszenie".

Podając te kilka szczegółów, trzeba mieć chyba nie tylko moralne i prawne względy na uwadze. Niesposób przy tej „okazji" nie zwrócić uwagi jeszcze raz na to, iż — gdzie niedostateczna jest społeczna kontrola, tam buszują przechwytywacze.

I chyba w tym miejscu należy wnioskować, aby przy takiej imprezie, jak „Totolotek" czynna była kontrola społeczna. Jak to zrobić? Może zastanowi się nad tym GKKF.

Podając się za agenta „Ewy" dokonywał... zdjęć pornograficznych

Nazywa się Mirosław Pawluszewski i mieszka w Radomiu przy Placu Konstytucji. Przed paroma miesiącami, nakazem Prokuratury m. Radomia został on aresztowany m. in. pod zarzutem rozpowszechniania wykonywanych przez siebie i reprodukowanych z zachodnich czasopism nudystycznych zdjęć pornograficznych. Zdjęć młodych i... nie pierwszej młodości radomianek dokonywał on u siebie w mieszkaniu oraz w podradomskiej miejscowości wypoczynkowej Kusów podając się za agenta domu mody „Ewa" w Warszawie i przyrzekając jednocześnie owym radomiankom zatrudnienie w tej firmie w charakterze... modelek.

Wiele „modelek", w tym pracownic kilku poważnych firm radomskich bez żadnych skrupułów pozowało a ta Ewa do zdjęć pornograficznych. Świadczy o tym m. in. zakwestionowana przez prokuraturę seria kilkudziesięciu zdjęć, w tym wiele wyuzdanych „aktów" radomianek, znalezionych w albumach Pawluszewskiego.

28-letni „artysta - fotografik" stanie w najbliższym czasie przed sądem. Ze względu na inne, bardziej poważne aspekty tej sprawy, proces odbędzie się najprawdopodobniej przy drzwiach zamkniętych. (ekr.)

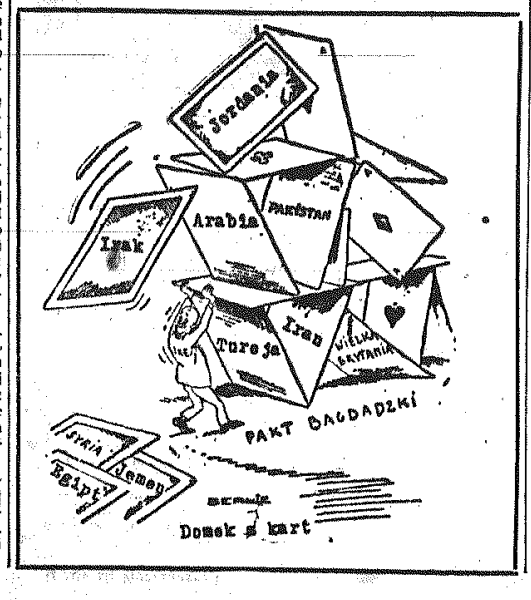

Kultura środowisk robotniczych i inteligenckich — przedmiotem badań socjologów

■ **Jak młodzież reaguje na filmy?**

■ **Środowiska twórcze pod obserwacją.**

■ **Świadomość klasowa — a pochodzenie społeczne.**

(AR). Zakład Badań Socjologicznych PAN — obok prowadzonych od dłuższego czasu prac dotyczących struktury społecznej klasy robotniczej i inteligencji — podjął ostatnio badania nad kulturą tych środowisk.

Punktem wyjścia do badań młodzieży zamieszkującej hotel robotniczy przy FSO w Warszawie była analiza reakcji tej młodzieży na filmy. Zakres pracy socjologów rozszerzył się następnie na całokształt zagadnień kulturalnych tego środowiska. Przeprowadzono dodatkowo ankietę wśród przypadkowej publiczności kin, mającą na celu badanie frekwencji oraz opinii widzów o filmach. Prace te są w stadium końcowego opracowania i wyniki już wkrótce będą opublikowane.

Wiele uwagi poświęcają socjologowie badaniu środowisk twórczych. Rozpoczęto niedawno zbieranie materiałów naukowych dotyczących literatów, prawników, różnych grup naukowców, humanistów, pedagogów i chemików. Na ukończeniu są prace nad środowiskiem dziennikarzy.

Zespół łódzki rozpoczął pracę badawczą nad losami przedwojennych absolwentów gimnazjum i liceum im. T. Kościuszki w Łodzi — szkoły znanej ze swych tradycji lewicowych. Badania te pozwolą zorientować się w znacznym stopniu w obecnej roli społecznej ludzi, którzy wyszli z postępowych kół przedwojennej inteligencji.

Oddano już do druku wyniki badań nad dwoma tysiącami absolwentów Technikum Włókienniczego dla robotników wysuniętych w drodze awansu — instytucji kształcącej nowe kadry inżynieryjno - techniczne. Badania dają odpowiedź na dwa podstawowe pytania: kim byli poprzednio kandydaci do studiów i stanowisk tzw. inteligenckich i kim są obecnie w życiu społecznym. Badania te mają przede wszystkim wielką wagę ze względu na dążność do wyjaśnienia, w jakim stopniu świadomość klasowa jest zdeterminowana pochodzeniem społecznym.

—)oOo(—

Konsultacje TITO

BELGRAD PAP. — Agencja Tanjung donosi: w ramach konsultacji z szefami poszczególnych państw i rządów w sprawie obecnej sytuacji międzynarodowej w związku z wydarzeniami na Bliskim Wschodzie, prezydent Tito przesłał niedawno listy do premiera Burmy U Nu, do cesarza Etiopii Haile Selassie, do premiera greckiego Karamanlisa, do premiera Indii Nehru, do prezydenta Indonezji Sukarno.

—)oOo(—

Ponad 91 mln zł na usunięcie skutków powodzi

(Dokończenie ze str. 1)

bankowe na odbudowę i remonty budynków mieszkalnych i gospodarskich na wsi (3 mln zł) oraz na zakup nasion siewnych, sadzeniaków, nawozów sztucznych i pasz (12 mln zł). Tak więc kwota globalna przeznaczona przez Radę Ministrów na usunięcie skutków powodzi w województwach południowo-zachodnich wynosi 91.200 tysięcy złotych.

★ ★ ★

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża składa za pośrednictwem PAP serdeczne podziękowania całemu społeczeństwu, zakładom pracy, instytucjom i organizacjom społecznym za pomoc udzieloną ofiarom klęsk żywiołowych, które w tym roku nawiedziły nasz kraj.

Równocześnie Zarząd Główny komunikuje, że do chwili obecnej na konta bankowe PCK w całym kraju wpłynęła z ofiar społeczeństwa łączna kwota 51 mln 463 tys. 509 zł i 35 gr.

KRONIKA MILICYJNA

● W dniu 27 bm. w miejscowości Bliżyn, powiat Kielce, na trasie Skarżysko — Końskie, motocyklista Stanisław Serbian spowodował zderzenie z samochodem osobowym. W wyniku wypadku motocyklista i towarzysząca mu żona doznali poważnych obrażeń ciała. Przyczyną wypadku była nadmierna szybkość jazdy motocyklisty.

● W nocy z dnia 27 na 28 bm. w Rzeczniowie — powiat Starachowice, dokonano włamania do sklepu GS. Włamywacze zabrali 1000 zł, 4,5 litra wódki, 30 butelek wina i 10 tys. papierosów. Ogólna suma strat wynosi 5.000 zł. Dochodzenie prowadzi KP MO w Starachowicach.

● W Bolesławicach — powiat Radom, w dniu 28 bm. spalił się dom mieszkalny Józefa Wierzbickiego. Suma strat oszacowana została na kwotę 50.000 zł. Przyczyną pożaru były wadliwie zbudowane przewody kominowe.

● Postanowieniem Prokuratury Powiatowej w Starachowicach aresztowani zostali w dniu 28 bm. Stefan Bogucki — lat 21 i Józef Kujawski — lat 19, obaj zamieszkali w Starachowicach. Aresztowani, działając wspólnie dokonali kradzieży opon należących do tartaku „Buzal". Dochodzenie w tartaku. (a b)

WIADOMOŚCI Z RADOMIA

POSIEDZENIE PREZYDIUM MRN

Dziś, jak każdego tygodnia, odbędzie się posiedzenie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Na posiedzeniu tym dokonana zostanie analiza realizacji czynów społecznych ludności.

Ponadto członkowie Prezydium MRN dyskutować będą nad wieloma sprawami organizacyjnymi.

MASA JAJOWA NA EKSPORT

Nie wszyscy czytelnicy „Słowa" wiedzą zapewne, że Radomski Zakład Jajczarsko - Drobiarski już od dłuższego czasu eksportuje do wielu krajów rozchwytywaną tam tzw. masę jajową. W ubiegłym roku np. odbiorcami tego artykułu były: Niemiecka Republika Federalna, Szwajcaria, Włochy i Belgia. W bieżącym roku natomiast są awizowane umowy z NRF, Szwajcarią i Anglią, którym zakład radomski dostarczy około 850 ton masy wartości około 20 milionów zł.

Ponadto z Radomia eksportuje się na zlecenie Animexu surowe jaja do NRF. Według otrzymanych z dyrekcji informacji tegoroczny plan eksportu został już, po wysyłce 6 milionów jaj, wykonany. Przewiduje się jednak, że do końca sezonu wyśle się tam jeszcze dodatkowo około półtora miliona sztuk jaj.

NOWE GRUPY ZMS W RZO

Jak się dowiadujemy, w Radomskich Zakładach Obuwia powstały ostatnio nowe grupy Związku Młodzieży Socjalistycznej. Grupy te powstały między innymi na oddziałach montażowych i liczą obecnie około 70 osób.

Nowi członkowie ZMS w RZO postanowili m. in. zorganizować dokształcanie ogólne do 7 klas szkoły podstawowej oraz kursy podnoszenia kwalifikacji zawodowej. (ekr.)

Miecz Damoklesa

Każdy zawód wytwarza charakterystyczne nawyki. Tak czynnościowe, jak i stylistyczne. Jest to dziedzina odruchów warunkowych, których władzy, nawet najtęższi indywidualiści nie są zdolni się skutecznie oprzeć. Gdy jakieś zajęcie doprowadziło do powstania znacznej ilości stereotypów językowych — mówi się o gwarze lub żargonie. Szczególną zaś predylekcję do posługiwania się nimi — włączając w to także słowotwórstwo — mają środowiska, którym zależy na tym, by obcy nie wtykali nosa w ich sprawy, np. złodzieje, żebracy lub im podobni.

Prawnikom również nie brak sztane językowych.

Oto przykładowa narada dwu adwokatów przed rozprawą: — „Jak pan sądzi, kolego? — czy iść w kierunku siedemnastki?" — „Phi, pan jest zawsze skłonny do przesady. Osiemnastka może, moooże chwyci, ale i to wątpliwe" Ki djabeł to zrozumie? O, nie potrzeba Mefista, każdy prawnik wie, że chodzi tu o art. 17 i 18 kodeksu karnego, które traktują o wyłączeniu lub zmniejszeniu odpowiedzialności karnej z powodu niedorozwoju, choroby psychicznej albo innego zakłócenia czynności psychicznych sprawcy przestępstwa.

Gdy adwokat w przemówieniu obrończym wielkim, błagalnym głosem woła o warunkowe zawieszenie wykonania kary dla swego klienta, — rzadko udaje mu się ominąć porównanie tego właśnie zawieszenia do miecza Damoklesa. Zarówno bowiem zawieszenie wykonania kary po myśli art. 61 kodeksu karnego, jak i miecz Damoklesa — mają tę wspólną cechę, że wiszą i nie spadają. Możliwość ucięcia głowy nie wchodzi tu w rachubę, jako właściwa jedynie narzędziom ostrym, do których przecież przepis prawny się nie zalicza. Metafora ta zatem, jak każda metafora, nie jest zupełnie dokładna i nie należy wysnuwać z niej zbyt daleko idących wniosków, bo zawodną i prowadzą w ślepą uliczkę. Mieczowi Damoklesa spaść nie wolno i koniec! Gdyby spadł, rozminąłby się ze swym sensem.

Na tym właśnie polega intytucja warunkowego zawieszenia kary. Jest wyrazem humanistycznej wiary w człowieka ze strony nowoczesnego ustawodawcy i wiary w dobrą wolę unikania przestępstwa w przyszłości przez konkretnego oskarżonego ze strony sędziego, który ten przepis stosuje. Zasadza się na zaufaniu. Wygląda to teoretycznie tak: — sędzia na podstawie gruntownego zbadania indywidualnych cech osobowości oskarżonego nabiera przekonania, że pomimo niewykonania kary nie powinien on nowego przestępstwa popełnić, i wówczas, uznając go winnym i skazując na ściśle określony termin kary pozbawienia wolności (więzienia lub aresztu), orzeka, że wykonanie tej kary zawiesza się na również ściśle określony czasokres (od 2 lat do 5). Podkreślam raz jeszcze, że art. 61 k.k. dopuszcza warunkowe zawieszenie tylko dla kar pozbawienia wolności, a nie do kar zastępczych, przewidzianych zamiast grzywien na przypadek ich nieściągalności. Wymiar kary zaś, którą można zawiesić, nie może przenosić 2 lat.

Oczywiście, w każdej sprawie rozpatrywanej przez sąd problem warunkowego zawieszenia kary jest problemem niezwykle poważnym. Z jednej strony bowiem chodzi o to, by nie wyrządzić krzywdy oskarżonemu, który popadł w kolizję z prawem w sposób przypadkowy, pod wpływem czyjejś namowy lub wskutek godnych współczucia warunków materialnych, ale słymi skłonnościami do głębi nie przesiąkł — z drugiej zaś strony o to, by zbyt łagodne wyrokowanie w pewnego rodzaju przestępstwach, zwłaszcza często występujących, nie wpłynęło niekorzystnie na środowisko, z którego oskarżony się wywodzi, a nawet na ogół społeczeństwa jakiegoś terenu. Tu warto zauważyć, że są środowiska, które pomiędzy uniewinnieniem, a warunkowym zawieszeniem wykonania kary stawiają prawie znak równości, zapominając o tym, że wyrok skazujący zawiera w sobie zawsze moment społecznego potępienia czynu przestępczego i ostrzeżenia dla innych. Warunkowe zawieszenie nie jest nigdy regułą, a zawsze wyjątkiem od reguły, od której wolno odstąpić tylko ze względu na charakter sprawcy, okoliczności towarzyszące popełnieniu przestępstwa i zachowaniu się sprawcy po jego popełnieniu (np. skruchę, zaspokojenie wyrządzonej szkody, dobrowolne zgłoszenie się do organów ścigających przestępstwa itp.).

Wydaje mi się zatem, że w wielu wypadkach nikły oddźwięk społeczny, jaki budzi często skazanie kogoś z zastosowaniem art. 61 k.k., i lekceważenie takiego skazania jako równoznacznego niemal z uniewinnieniem szkodzi samej instytucji i utrudnia właściwe posługiwanie się przez sądy, które w tej sytuacji nieraz widzą się zmuszone odmawiać jej dobrodziejstwa wtedy, gdy względy indywidualne za nią przemawiają. A przecież warunkowe zawieszenie wykonania kary jest w rękach wymiaru sprawiedliwości orężem nowoczesnej polityki karnej, orężem idei postępu i humanizmu, wedle których człowiek jest zawsze i wszędzie najwyższym dobrem.

B. M. KRAWCZYŃSKI

Wczasy „sycylijskie"

Cieszące się dużą popularnością wczasy „sycylijskie" nad Bałtykiem, organizowane przez PTT-K, zyskują coraz więcej zwolenników. W pobliżu nadmorskiej plaży między Jelitkowem a Sopotami rozbili namioty uczniowie Technikum Łączności z Gliwic i Technikum Górniczego z Zabrza. Spędzi tutaj wakacje około 200 młodych ślązaczek i ślązaków.

Na zdjęciu: w obozowisku uczennic Technikum Łączności. CAF — fot. Kosycarz

Wydrwigrosze

Do Prokuratury Wojewódzkiej w Kielcach przyszła paczka. Zawierała ona obrazek wielkości papieru kancelaryjnego, oprawiony w złoconą ramkę, zbitą czterema gwoździami. Obrazek ten to szczyt brzydoty. Jakaś niby dziewczynka a w rzeczywistości potworek o wielkiej głowie, stojący na tle brązowego pieńka wśród jaskrawo zielonych badyli. Potworek - kretynek ma niebieską sukienkę, bukiecik zielska w ręku i dwa klocki w miejscu nóg. Zupełnie jakby ktoś namalował w kolorach najbrzydsza z brzydkich lalek z PDT. List wyjaśnia cel przesyłki:

„Panie prokuratorze!

Jestem żoną robotnika, pracującego przy czyszczeniu rowów. Mieszkam we wsi Glogowo, pow. Toruń, poczta Dobrzejowice... Wiosną tego roku zjawiła się u mnie kobieta nieznajoma, przedstawiła się jako agent najlepszej firmy fotograficznej w całej Polsce i zaproponowała mi, żebym zamówiła portret dla swej córeczki. Uwierzyłam jej, zadatkowałam 80 zł i czekałam na doręczenie portretu. Portret przyniósł listonosz. Uradowana zapłaciłam 140 złotych i 23 zł za pocztę. Razem 243 złote. Zamiast fotografii portretowej otrzymałam tzw. bohomaz, który przesyłam panu prokuratorowi i proszę o spowodowanie, aby mi firma zwróciła pieniądze, 243 złote, i zabezpieczenie, aby inni ludzie ciężko pracujący, w dalszym ciągu nie padali ofiarą oszukańczych firm portretowych. Tej samej firmy agent robił zamówienie na obrazy, obiecywał, że osobiście będzie je rozwoził samochodem. Tymczasem przesłał pocztą, a że były rozmiary o połowę mniejsze jak miały być, ludzie ich nie wykupywali, woląc stracić zadatek 100 złotych... Słyszy się, że tych wypadków jest u nas dużo.

Emilia Lipińska"

Poszkodowana załączyła również drukowane zamówienie — rachunek, gdzie jest napisane czarno na białym: „Zamówienie nie może być cofnięte. Za wykonanie zamówienia według wzoru ręczę". A w wyszczególnieniu wskazówka dla artysty - fotografa — „Dziewczynka blond, oczy niebieskie, kolorowy". Następnie podpisy stron i stempel firmy: „Zakład fotograficzno - portretowy i obrazów — Izabella Buia, Kurzelów, pow. Włoszczowa.

A fe, takie ładne imię i taki brzydki interes. I jeszcze pani Iza Częstochowę do tego miesza, bo na dowodzie przesyłki podała, że mieszka w Częstochowie przy ul. Warszawskiej 103. No cóż, gdyby nie było naiwnych nie byłoby wydrwigroszów. Prawda pani Izo? Może pani łaskawie przy okazji pozdrowi serdecznie naszą kochaną MO.

Jur.

Okruchy

KONSTYTUCYJNE DOŻYWOCIE

Jak doniósł zachodnio-niemiecki magazyn, „Der Spiegel", kierownictwo CDU nosi się z zamiarem wniesienia do Bundestagu projektu zmiany konstytucji NRF, który umożliwiłby ponowny (trzeci z kolei) wybór Teodora Heussa na prezydenta federalnego.

Konstytucja w jej dotychczasowym brzmieniu dopuszcza jedynie dwukrotny wybór na prezydenta tej samej osoby. „Heuss jednak — pisze „Der Spiegel" — byłby skłonny pozostać jeszcze i przez następnych pięć lat w swoim urzędzie".

Maluczko, a usłyszymy o poprawce do konstytucji NRF, która zapewni członkom CDU nie tylko dożywotnie, ale i pośmiertne, pozostawanie w urzędzie"...

DO BRONI!

Burmańskie ministerstwo spraw wewnętrznych odrzuciło niedawno sugestię tzw. „Zjednoczonego Frontu Narodowego" przydzielenia każdemu z 369 deputowanych do parlamentu burmańskiego przybocznego funkcjonariusza ochrony. Miast tego wydano deputowanym zezwolenie na posiadanie broni palnej — rewolweru i pistoletu maszynowego.

Miejmy chociaż nadzieję, że przed co goretszymi debatami posłowie pozostawiają swoje pistolety w szatni.

Maj.

SOCJOLOGIA wolnego czasu

W epokach historycznych, poprzedzających proces industrializacji, praca i czas wolny od pracy ograniczone były przez zbiorowości społeczne, silnie zintegrowane — spojone ze sobą, zdolne do całkowitego niemal wyznaczenia zachowań się osobników doń należących. Rodzina lub niewielka społeczność lokalna (wieś, średniowieczne miasto) od wieków regulowały rytm pracy i odpoczynku, a czas wolny wypełniały tradycyjnymi treściami kulturowymi. Rytm pracy i odpoczynku nosił cechy rytmu naturalnego.

Pracę regulowała długość dnia.

Rytm ten dość długo utrzymywał się jeszcze w kapitalistycznym mieście. Kilkunasto godzinna, od świtu do zmierzchu praca robotnika fabrycznego w kapitalizmie była przez samych robotników długo uważana za rzecz naturalną i nie podlegającą zakwestionowaniu. Podobnie było z pracą dzieci w fabryce. Dzieci zawsze były wcześnie wciągane do procesu pracy i na wsi, i w mieście. Wielogodzinna, codzienna praca dorosłych i dzieci we wczesnym kapitalizmie nie była tylko wynikiem zmowy kapitalistów, obejmowała ona przede wszystkim sprawy płac, chociaż ci z niej korzystali i starali się ją utrzymać. Wielogodzinna praca miała swe uzasadnienia tradycyjne.

Naturalny rytm pracy w epokach poprzedzających rozwój wielkiego przemysłu był dla ludzi pracy możliwy do zniesienia, ponieważ korygowany on był innym rytmem, swoiście „naturalnym" rytmem kulturowym. Rodzina i społeczność lokalna całym swym autorytetem sankcjonowała pracę wielogodzinną, ale zarazem umniejszała jej ilość w skali całego roku, narzucając jednostkom obowiązek uczestniczenia w panującym kulcie. Mało kto zdaje sobie sprawę z olbrzymiej ilości świąt, jakie obowiązywały w Europie w średniowieczu i w czasach nowożytnych. Uwzględniwszy wszystkie uroczystości lokalne, głównie religijne, okazuje się, że przeszło 1/3 wszystkich dni w roku wolna była od pracy. Kiermasze i odpusty dawały okazję odprężenia psychicznego, podobnie jak dziś pogodny film z happy-endem.

Ale ten rytm kulturowy, korygujący naturalny rytm pracy, działał dopóty, dopóki istniała niewielka społeczność lokalna i silna rodzina. Proces industrializacji doprowadził do powstania wielkich miast i zniszczył małą społeczność lokalną, osłabił rodzinę. Ustał wpływ społeczny regulujący ilość pracy rocznej, a przemysłowa metoda produkcji wymagała ciągłości. Kilkunastogodzinny dzień pracy robotnika, a zwłaszcza pracy dzieci, okazał się w nowych warunkach struktury społecznej nie do zniesienia.

Klasa robotnicza zdecydowanie stanęła do walki o jego skrócenie. Walka okazała się skuteczna. W przodujących państwach kapitalistycznych w roku 1850 tydzień pracy robotnika przemysłowego wynosił przeciętnie 69 godzin, w roku 1957 w wielu dziedzinach produkcji spadł poniżej 40 godzin. Proces ten miał bardzo wyraźnie określone i na ogół znane konsekwencje ekonomiczne, o których nie zamierzamy tu mówić. Ale miał on również konsekwencje kulturowe i socjologiczne.

Charakterystyczne dla procesów urbanizacji jest osłabienie wielu więzi społecznych — dezintegracja społeczna. Wpływ rodziny na życie jej członków zmniejszył się wobec likwidacji warsztatu wspólnej pracy, jakim była poprzednio gospodarka rolna lub miejskie rzemiosło. Członkowie rodziny, pracując oddzielnie, wyemancypowali się spod jej wpływu. Zmniejszyło się również znaczenie opinii sąsiedzkiej wobec względnej łatwości zmiany sąsiedztwa w dużym mieście przemysłowym.

W tej sytuacji główną więzią społeczną poczynała stawać się więź wyrosła w procesie pracy fabrycznej i walki o polepszenie jej warunków, więź klasowa. Pozytywne znaczenie tej więzi jest zależne od roli, jaką sfera pracy odgrywa w życiu poszczególnych osobników. I oto — rzecz na pozór paradoksalna. Im bardziej warunki pracy polepszają się, zwłaszcza im bardziej czas pracy jest skrócony, tym bardziej zmniejsza się znaczenie tej więzi i tym większa grozi dezintegracja społeczna. Jest rzeczą wiadomą, że w wysoko uprzemysłowionych krajach kapitalistycznych, gdzie klasa robotnicza wywalczyła sobie wydatne skrócenie czasu pracy i wysoką stopę życiową, tam ostrze ruchu klasowego uległo znacznemu stępieniu. Pod względem kulturalnym robotnik się „udrobnomieszczanił".

Zagadnienie to nabiera na znaczeniu, zwłaszcza w perspektywie nadchodzącej epoki automatyzacji, kiedy robotnik będzie mógł pracować tylko kilkanaście godzin w tygodniu. Co ma robić człowiek, który w ciągu olbrzymiej części dnia nie pracuje, a żyje w dobrobycie i który w procesie pracy zautomatyzowanej ulega zmęczeniu nie fizycznemu, lecz psychicznemu?

Jeśli ktoś powie, niesłusznie zresztą, że automatyzacja u nas — to muzyka dalekiej przyszłości, to unikając tymczasem dyskusji na ten temat, odpowiedzieć mu można, że nawet i dzisiaj zagadnienie czasu wolnego w socjalistycznym mieście jest aktualne i ważne. Przedstawia się ono w sposób nader skomplikowany: czasu wolnego jest jednocześnie za mało i za dużo. Za mało mają go dorośli, obarczeni licznymi rodzinami, za dużo pracująca a wolna od innych obowiązków młodzież.

Ojciec i matka w rodzinie nie mają na odpoczynek czasu, młodzież nie ma czym swych godzin odpoczynkowych zapełnić. Przyczyny tego stanu rzeczy są oczywiste.

Wychowanie społeczne przeciwdziałające dezintegracji społecznej, będące podstawowym warunkiem pełnego rozwoju kraju i ludzi nie może ograniczyć się tylko do sfery pracy, lecz objąć musi również i czas wolny. W niektórych wypadkach będzie chodziło o właściwe zapełnienie czasu wolnego, o stworzenie warunków na jego pożyteczne wykorzystanie, w innych chodzić będzie przede wszystkim o jego stworzenie, o takie zorganizowanie dnia i tygodnia w skali społecznej, by każdemu pozostał pewien margines czasu konieczny do regeneracji fizycznej i psychicznej oraz do dalszego własnego rozwoju.

Taka polityka społeczna wymaga jednak pewnych podstaw naukowych. Zjawiska z zakresu psychologii społecznej są bardzo czułe i ingerencja musi być nadzwyczaj ostrożna. Istnieją w różnych warstwach i środowiskach tradycyjne tendencje kulturowe, dotyczące konsumpcji czasu wolnego. Nieliczenie się z tymi tendencjami może tylko przyspieszyć procesy dezintegracyjne, tak jak przyczyniły się do ich rozwoju metody nacisku stosowane w propagandzie w minionym okresie. Te tradycyjne tendencje kulturowe można tylko ostrożnie kierować w pożądanym kierunku — nie można przeciwstawić się im całkowicie.

Chodzi o to, by nie popełniać takiego błędu, jaki popełnili na przykład architekci budując w osiedlach robotniczych małe kuchnie, a duże pokoje, mimo że w rodzinie robotniczej rola kuchni w życiu rodzinnym robotnika jest olbrzymia. Nawet wielkość kuchni odgrywa rolę w procesach integracji i dezintegracji społecznej. Krótko mówiąc, potrzebne są badania socjologiczne dokonywane na płaszczyźnie kulturowej. Badania takie są już w Polsce inicjowane.

ANDRZEJ ZAJĄCZKOWSKI

◆ WYTNIJ I SCHOWAJ ◆ WYTNIJ I SCHOWAJ ◆ WYTNIJ I SCHOWAJ ◆ WYTNIJ I SCHOWAJ ◆ WYTNIJ I SCHOWAJ ◆ WYTNIJ

STEFAN LEMAR 12)

CZŁOWIEK W SAMOCHODZIE

Stanisławski wzdrygnął się, jakby sama myśl o tym, co go czeka, sprawiała mu przykrość.

— To bardzo pasjonujące — wtrąciła Hanka, która od dłuższego czasu zachowywała milczenie.

— Pasjonujące — zdziwił się inżynier. — Pani pewnie chętnie czytuje kronikę sądową w gazetach

— Tak — westchnęła Hanka. — Muszę. Studiuję prawo.

— O, to w przyszłości, gdyby zaszła potrzeba, nie omieszkam skorzystać z pani talentu, Będzie pani adwokatem?

— Może sędzią.. albo prokuratorem — zażartowała.

— Przed takim sądem stanąłbym z przyjemnością.

— Niech pan nie będzie taki pewny — Hanka pogroziła mu palcem. — Jeszcze mnie pan nie zna.

— W każdym razie pierwsze lody zostały przełamane.

Hanka uśmiechnęła się. Dopiła resztę likieru.

— Czy samochód jest bardzo zniszczony — spytała.

— Nie. — machnął ręką inżynier. — Właściwie drobiazg. Za trzy dni będzie naprawiony. Wtedy zaproszę państwa na przejażdżkę.

— Będę się bała.

— Z takim kierowcą jak ja?

— Hanka nie znosi szybkiej jazdy — odezwał się Roman.

— Mamy identyczne zamiłowania. Nigdy nie przekraczam sześćdziesiątki.

— A opowie mi pan o szczegółach? — przymilnie spytała Hanka.

— O szczegółach?

— No o tym, co panu powiedzą milicjanci...

— Jeśli to ma być ceną przyjemności wspólnej wycieczki, to obiecuję powtórzyć wszystko.

Przy stoliku zapadło milczenie. Kręcący się w pobliżu kelner jakby wyczuwając atmosferę, podszedł do inżyniera.

— Czym państwu mogę służyć?

Inżynier spojrzał na Hankę, ta na Romana, Potem zerknęła na zegarek.

— Ojej, już siódma. Muszę się spieszyć.

— I ja — mruknął Roman.

— Bardzo żałuję — oświadczył inżynier — myślałem, że wypijemy jeszcze po kieliszku likieru.

Ale w głosie jego nie czuło się żalu. Wyglądał nawet na zadowolonego, że nie musi tu dłużej siedzieć.

— Upiłabym się a muszę jeszcze skoczyć do koleżanki po skrypty.

Kelner położył przed inżynierem złożony we dwoje rachunek. Nie pomogły protesty Romana, który twierdził, że musi zapłacić za obiad. Kelner wliczył wszystko do rachunku i inżynier zapłacił za całość.

— Drogi panie doktorze — tłumaczył pobłażliwie, — nie zechce pan chyba urazić człowieka, który nie wie i tak jak wyrazić swą wdzięczność.

W hallu musieli chwilę poczekać na Hankę. Stanisławski korzystając z tego, że zostali z Romanem we dwójkę sięgnął po portfel. Uważał, że Roman musi przyjąć jakąś — jak to określił „drobną" sumę tytułem nagrody. Ilecki stanowczo się sprzeciwił. Inżynier wpychał mu w ręce zwitek banknotów, Roman się oburzał... Wreszcie inżynier zaproponował, by omówili tę sprawę poważniej i w dogodniejszej sytuacji.

— Gdyby nie pańska spostrzegawczość, ktoś naprawdę mógłby zdjąć opony, ukraść części samochodu — tłumaczył gorąco. — Uniknąłem poważnych strat, więc „nagroda" czy „znaleźne" należą się panu i pańskiej narzeczonej, Umówmy się wobec tego na jutro.

W głębi hallu ukazała się Hanka. Teraz Roman zadecydował: chętnie spotka się z inżynierem we dwójkę, choćby jutro. W pośpiechu ustalili, że spotkają się w „Nowym Świecie", o drugiej.

Pożegnali się na ulicy. Stanisławski zapytał czy ma odwieźć oboje taksówką, ale Hanka powiedziała, że koleżanka mieszka bardzo blisko, wobec czego chętnie się przejdzie. Inżynier nie nalegał. Zapisał tylko na kartce numer telefonu, ucałował dłoń Hanki, żegnając się z Romanem szepnął „proszę pamiętać" i zatrzymał przejeżdżającą taksówkę.

— O czym masz pamiętać — spytała Hanka, gdy pozostali sami.

Roman opowiedział o „znaleźnem".

— To świetnie, szefie — ucieszyła się. — W sam raz nam się przyda.

— Oszalałaś? —oburzył się Roman. — Jak można?

— Nie tylko można, ale trzeba.

— Ja tych pieniędzy nie wezmę. To byłoby świństwo.

— Głupi. A może — powiedziała z ironią — otrzymałeś spadek po wujku z Ameryki. Szefie. Czy zapomniasz o wydatkach jakie nam grożą? Czy myślisz, że do Gdyni, a przypuszczam, że to miasto może nas interesować, PKP zawiozą nas salonką? Jak ministrów,

— Masz rację, ale...

— Żadne „ale". Widzę, że prócz funkcji urzędnika do specjalnych poruczeń, będę musiała zająć się sprawami finansowymi. Żądam podwyżki, szefie. — Wzięła Romana pod rękę. — Jutro przyjmiesz od niego pieniądze, a przy okazji dowiesz się, co tam było podczas zidentyfikowania zwłok, Stanisławski moim zdaniem coś ukrywa.

— Sądzisz?

(D. c. n.)

ŚRODA, 30 LIPCA 1958 R.

KIELCE:

TEATRY:

Teatr im. St. Żeromskiego — przerwa urlopowa.

KINA:

„Bajka" — (ul. Gwardii Ludowej 12) „Złoty kask" — film produkcji francuskiej — dozwolony od lat 18; pocz. godz. 16, 18.15, 20.30.

„Warszawa" — „Śmiech zabroniony" — prod. NRF; pocz. godz. 15.30, 18, 20.30. Dozwolony od lat 12;

„Robotnik" — „Paragraf i miłość" — film prod. hinduskiej. — Pocz. seansów godz. 17.

„Satelita" — nieczynne.

„Skałka" — „Deszczowy lipiec" — film prod. polskiej. Dozwolony od lat 15. Pocz. seansów godz. 18 i 20.

„Skalnik" — „Edward i Karolina" — film prod. francuskiej. — Pocz. seansów godz. 18 i 20.

„Kino Letnie". — „Bohaterowie są zmęczeni" — film prod. francuskiej. Dozwolony od lat 18.

Początek seansu o godz. 20.45.

Muzeum Świętokrzyskie — Wystawa współczesnej architektury amerykańskiej (fotografia) oraz akwarele Adama Bunscha.

Fotoplastikon — ul Sienkiewicza — „Targi Poznańskie".

Fotoplastikon — Pl. Partyzantów — przerwa.

APTEKI:

Apteka Społeczna Nr 107 — ul Sienkiewicza 15.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe	99
Straż Pożarna	08
Pogotowie Milicyjne	07

SKARŻYSKO

KINA:

„Wolność" — „Symfonia leningradzka" — film prod radzieckiej. „Świt" — „Dziewczęta z Immenhof" — film prod. NRF. „Związkowiec" — „08-15" „Front" — film prod. NRF.

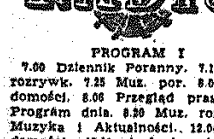

PROGRAM I

7.00 Dziennik Poranny. 7.10 Muz. rozrywk. 7.25 Muz. por. 8.00 Wiadomości. 8.05 Przegląd prasy. 8.15 Program dnia. 8.30 Muz. rozr. 8.35 Muzyka i Aktualności.. 12.04 Wiadomości. 12.10 Audycja aktualna. 12.25 Muz lud. 12.50 Porady praktyczne. 13.00 Muz. rozrywk. 13.25 Utwory fortepianowe J. Brahmsa. 13.40 Radiowa Spółdzielnia Satyryczna. 14.00 Pogadanka „O dziecięcych sportach". 14.10 Gra Poznańska Orkiestra Dęta. 14.40 Wesołe piosenki. 15.00 Wiadomości. 15.05 Komunikat o stanie wód 15.10 Popołudniowy koncert symf. 16.00 Z życia Związku Radzieckiego. 16.30 Muz. tan. 17.00 Koncert życzeń. 18.00 „Sobotnie popołudnie" 18.20 „Jak powstają epoki lodowe". 18.30 Gra Sekstet PR., śpiewa J. Dzikówna. 19.00 Wiadomości. 19.05 Korespondencja z zagranicy. 19.15 Muz. rozrywk. 19.30 Przegląd filmowy. „Kamera"! 20.00 Z cyklu: „Sylwetki kompozytorów — Emil Młynarski" — audycja w oprac J. Prosnaka. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.25 Wiad. sport. 21.30 Gra Poznańska 15-tka Radiowa. 21.50 O wychowaniu. 21.55 Zagadka literacka. 22.25 Muz. tan. 23.00 Ostatnie Wiadomości.

PROGRAM II

11.00 „U przyjaciół" 11.30 Muzyka rozrywkowa. 12.04 Wiadomości. 12.10 Audycja aktualna. 15.05 Program dnia. 15.10 Śwniskie melodie w wyk. Zesp. Harmonistów T. Wesołowskiego. 15.30 Dla dzieci 16.00 Wiadomości. 16.15 Gra Zespół. W. Kazaneckiego. 16.45 Audycja historyczna. 17.00 Koncert popołudniowy. 17.40 „Na warszawskiej fali". 18.00 Muz. rozrywkowa. 18.30 Wiadomości. 18.35 Muzyka i Aktualności. 19.00 Pieśni ludowe. 19.20 Magazyn Ziem Zachodnich. 19.40 Orkiestry rozrywkowe. 20.00 Dziennik Wieczorny. 20.22 Kron. sport. 20.45 „Daleko od kraju" 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 Pełnym głosem o sprawach młodzieży. 21.55 Gra Orkiestra Taneczna. 22.20 Wolna Trybuna Literacka. 22.45 A. Malawski. „Wierchy". 23.33 Muz. tan. 23.50 Ostatnie Wiadomości.

PROGRAM LOKALNY:

17.40 Kielecki Dziennik Radiowy. 17.55 Muzyka ludowa. 18.20 „Spotkania nad Elbą" — Rep. Krystyny Dziekońskiej.

W tej sprawie zabierały już głos „Słowo Ludu", „Sztandar Młodych", „Głos Pracy" i „Express"

Kiedy wreszcie Stacja Krwiodawstwa uzyska znośne warunki pracy?

W kieleckiej Stacji Krwiodawstwa pobiera się rocznie przeszło 1700 litrów krwi czystej. Oprócz tego rokrocznie około 30 litrów przeznacza się do przeróbki na suchą plazmę (w Kielcach odciąga się osocze i wysyła do Łodzi do suszenia) i 30 – 40 litrów krwi łożyskowej dla produkcji surowicy. W kieleckiej Stacji produkuje się również płyny infekcyjne. Miesięczne zapotrzebowanie na te płyny wynosi 300 – 400 litrów. Do pobierania tak dużych ilości krwi potrzeba oczywiście wielu krwiodawców. W tej chwili zarejestrowanych jest około 1800 krwiodawców, czynnych zaś jest około 1200. A więc w werbowaniu krwiodawców nie ma większych trudności. Za to warunki lokalowe – to dla kierownictwa i personelu całe pasmo kłopotów. Stacja, przez której gabinety przewija się codziennie przeszło 60 osób, zajmuje tylko 6 maleńkich pokoików. Panuje tam niebywała ciasnota. Butelki z płynami leczniczymi z konieczności walają się pod stołami. W bardzo szczupłym gabinecie lekarskim umieszczono kilka łóżek, pracownię testów i hematologię. W innym zaś pokoiku odbywa się sterylizacja, zmywanie laboratoryjnego szkła, przyrządzanie posiłków dla pacjentów. W tym samym pokoiku umieszczono łazienkę, autoklawy oraz słoje ze szkodliwymi kwasami.

W takich warunkach, mimo najszczerszych chęci, trudno o przestrzeganie podstawowych zasad higieny i bezpieczeństwa pracy, a łatwo zaś o groźną w skutkach pomyłkę (zdarzyło się już kilka wypadków przy pracy). Sytuacja taka panuje od lat. Od lat kierownictwo Stacji domaga się pomocy. Kilkakrotnie pisało o tym „Słowo Ludu". Pisała prasa centralna: „Głos Pracy", „Sztandar Młodych" i „Express". Jak dotąd bezskutecznie. A przecież wyjście z sytuacji jest. Trzeba tylko trochę dobrych chęci. Chodzi o przekwaterowanie dwóch rodzin, które zajmują całe skrzydło budynku. Słuszność tym zamierzeniom przyznała sesja MRN, jaka odbyła się 13.IX.1957 r. Jeden z paragrafów uchwały MRN postanawia: „...zobowiązać Prezydium MRN do powiększenia Stacji Krwiodawstwa przy ul. Kościuszki przez wykwaterowanie zamieszkujących tam rodzin... Termin wykonania niniejszej uchwały ustala się do dnia 31.III.1958 r.".

Niestety, nawet zalecenia sesji MRN nie doczekały się realizacji. Minął ustalony termin, i Stacja nadal gnieździ się w sześciu maleńkich pokoikach. A Warszawski Instytut Hematologii powiadomił władze miasta, że jeśli warunki lokalowe nie ulegną poprawie, to Stacja zostanie przeniesiona do Radomia. Czas już najwyższy, aby Prezydium MRN sprawę tę wzięło sobie do serca. Wiemy, że znalezienie mieszkania zastępczego dla dwóch rodzin nie jest w Kielcach rzeczą łatwą. Ale przecież trzeba zrobić wszystko, aby placówka ratująca życie dziesiątkom mieszkańców Kielecczyzny, uzyskała znośne warunki pracy.

T. ROG.

P.S. Osobny problem to sprawa budowy nowej siedziby Stacji, która już kilkakrotnie „schodziła z planów". Tym zagadnieniem zajmiemy się w najbliższym czasie. (r)

Odpowiadamy na listy

● **Mieszkańcy osiedla przy ulicy Zagórskiej.** Punkty skupu złomu w Kielcach znajdują się przy ul. Mickiewicza 6 i na Herbach w pobliżu stacji. Aby otrzymać kupon uprawniający do udziału w konkursie ogłoszonym przez Centralny Zarząd Gospodarki Złomem i Komitet Budowy Domu im. Matysiaków, należy sprzedać co najmniej 20 kg złomu. Kupony oddane do 7 sierpnia br. biorą udział w losowaniu nagród.

Wydział Kwaterunkowy Prezydium MRN proponuje przydzielić mieszkania:

Dziś podajemy drugą część listy przydziałów mieszkań, proponowanych przez Wydział Kwaterunkowy Prez. MRN. Termin nadsyłania reklamacji przedłużony został do 8 sierpnia br. włącznie.

Wydział Kwaterunkowy Prez. MRN proponuje przydzielić:

3 mieszkania dla oficerów (ze zwrotu mieszkań zajętych przez osoby cywilne). Marian Iwański, Podgórska 3, pracuje w WPHS (zwrot mieszkania), Józef Znojek, Śniadeckich 19, pracuje w browarze (budka—nie nadaje się na cele mieszkalne), Feliks Bednarski, Plac Zamkowy, pracuje w Prez. WRN (bez mieszkania otrzymuje po ob. Wład. Bajonie, a ob. Bajon 2 pk.), Adam Nowak, Żeromskiego 15, pracuje w KW MO (poddasze na strychu), Stanisław Tabała, Mielczarskiego 153, pracuje prywatnie, (dom walący się), Stanisław Lisowski, Mielczarskiego 153, emeryt, żona pracuje w KZWM (walące się), Roman Czekaj, Mielczarskiego 153, pracuje w Sp-ni Rem.-Konserw. Nr 5 (walące się), Józef Prokos, Mielczarskiego 153, pracuje w KZWM (walące się), Józef Pawlak, Mielczarskiego 153, pracuje w wytwórni cukierków (walące się), Stefan Czyżyk, Mielczarskiego 153, pracuje w KZWM (walące się), Aleksander Kotarba, Wspólna 8 a, rencista (piwnica—wysiedlony z W-wy w czasie okupacji), Wacław Taszłow, Sienkiewicza 71, prac. w MPGK (piwnica nie ma okna), Bolesław Majkowski, Wojska Polskiego 81, pracuje w PKS (suterena), Antoni Nowak, Wspólna 21, pracuje w Sp-ni Pr Chem. (nadmierna ciasnota, zajmuje 1 izbę), Kira Miedzianik, Złota 28, pracuje w WZL (mieszka w pralni, przydzielić 1 izbę po Nowaku), Katarzyna Florkiewicz, Buczka 17, rencistka (piwnica), Tadeusz Pióro, Plac Partyzantów 6, pracuje w PKS (walące się), Władysław Papiz, Plac Partyzantów 6, prac. w KZD (walące się), Józef Palys, Sienkiewicza 29, pracuje w WZL (wykonanie decyzji), Henryk Snarski, Karczówkowska 11, pracuje w RSOP (bez mieszkania, mieszka w biurze), Kazimierz Kij, Targowa 12, pracuje w KZD (walące się — połowa domu zwalona), Stanisław Lesak, Targowa 12, pracuje w PZGS (walące się — połowa domu zwalona), Danuta Giemza, Przemysłowa 36, pracuje w Aeroklubie Kiel. (mieszka w pojedynce 3,5 x 3 m — 3 osób, u ojca, z dzieckiem), Jan Kusztal, Starowarszawskie Przedm. 1, pracuje w „Iskrze" (walące się), Wincenty Barański, Starowarszawskie Przedmieście 31, pracuje w PKP (ciasnota), Danuta Guzińska, ul. Leśna 5, pracuje w BZDK (kuchnia—grzyliica), Maria Pasterczyk, Domaszowska 30, pracuje w PCK (poddasze walące się, dom wymaga remontu), Antonina Lach, Domaszowska 30, sprzątaczka (jak wyżej), Władysław Buski, Domaszowska 45, Szpital Psych., (ekspatrjacja (wyrok Sądu), Anna Osman i syn Julian, Teatr im. St. Żeromskiego (mieszka nad sceną Teatru im. St. Żeromskiego, Józefa i Eugeniusz Matuszczyk, Świętokrzyska 2, emeryt kolej. (strych walący się—suszarnia), Janusz Kuliński, hotel rob ZBM (poszerzenie szkoły), Teodor Kotkowski Klonowa 4, pracuje w WZRS (poddasze), Franciszek Gołąbek, Kryniczna 1/5, prac. KZWM (lokal sklepowy na betonie), Józef Kołodziejczyk, Wesoła 21, krawiec (sublokator—bez mieszkania), Wieńczysław Marciniak, Źródłowa 18, pracuje w ZBM (pokój bez używalności kuchni), Henryk Obara, Składowa 11, pracuje w KZWM (poddasze, bez mieszkania), Wojciech Milewicz, Składowa 1, pracuje w ZBM (walące się), Władysław Ziętal 1 Maja 21, szewc-cha łupnik (izba obok ustępu), Zbigniew Pączkiewicz, Planty 5, pracuje w „Społem" (poddasze — strych), Jan Pabis, Buczka 28, w NBP (suterena), Ryszard Leks, tan, Zielona 14, w KW PZPR (mieszkanie na wymianę), Jan Błaszczak, Sienkiewicza 66, palacz (barak do zburzenia), Józef Kosiński, prac. prywatnie, Władysława Domagała, rencistka, Edward Kozioł, KM PZPR, wszyscy zam Sienkiewicza 66 (barak do zburzenia), Anieta Jeżykowska, Buczka 57, pracuje w Zakładach Cukierniczych (drwalka), Henryk Kolendo, Czarnowska 16, prac. Służby Zdrowia (Szartowski odstąpił izbę, sam nie ma mieszkania, śpi w gab. dentystycznym), Adamski, Żeromskiego 5, pracuje w KW PZPR (zajmuje pokój dozorcy), Kazimierz Nikoda, Śliska 4, nauczyciel (internat KW PZPR otrzymuje po Poradzie Stefanie 1 pok. Porada 2 pok., Władysław Janiak, Leszczyńska 13, pracuje w PSS (strych bez światła), Maria Machura, Armii Czerwonej 63, prac. w Sp-ni „Łozina" (walące się), Helena Sobczyk, Armii Czerwonej 63, prac. KM MO (walące się), Mieczysław Cieśla, prac. PZE, Maria Chaba, prac. Wydz. Zdrowia, oboje zamieszkali Armii Czerwonej 63 (walące się), Józef Kaleta, Armii Czerwonej 34, pracuje w ZBI (barak po Cyganach — zburzyć), Zdzisław Cybuch, Sienkiewicza 46, pracuje w KM PZPR (waląca się facjata), Krystyna Kolasa, Sienkiewicza 46, pracuje w MPGK (waląca się facjata), Władysław Kulaga, Sienkiewicza 46, prac. WPHS (waląca się facjata), Stanisław Piróg, Sienkiewicza 46 (waląca się facjata), Władysława Zmorska, Sienkiewicza 46, rencistka (waląca się facjata), Józefa Majewska, Sienkiewicza 46, emerytka (waląca się facjata), Katarzyna Szyba, Sienkiewicza 46, emerytka (waląca się facjata).

Dalszy ciąg listy podamy w najbliższych dniach.

„Zaczarowane koło" w WDK

Dziś i jutro (to jest 30 i 31 lipca) o godz. 19 w sali teatralnej Wojewódzkiego Domu Kultury zostanie wystawiona baśń dramatyczna Lucjana Rydla „Zaczarowane koło".

Jako aktorzy wystąpią członkowie zespołu dramatycznego WDK – między innymi **Janusz Chmielewski, Stefan Derewienka, Arkadiusz Gołębiowski, Lidia Kawalerczyk i Alicja Kumorówna.**

Reżyseruje artysta Teatru im St. Żeromskiego **Mieczysław Ostrawski.**

Przedsprzedaż biletów odbywa się w „Orbisie", a w dniu przedstawienia – w kasie WDK, od godz. 17.

—)oOo(—

Znalazł się winny

W odpowiedzi na naszą notatkę z dnia 18 bm. pt. **„Kiełbasa na ostro"** otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

„Wojewódzki Inspektorat Państwowej Inspekcji Handlowej w Kielcach komunikuje, iż w przedmiotowej sprawię zostało przeprowadzone postępowanie wyjaśniające, w wyniku którego ustalono, że producentem kiełbasy, w której znajdował się drut, była masarnia **PSS Nr 9 w Kielcach,** natomiast odpowiedzialnym pracownikiem za produkcję wyżej wymienionej kiełbasy był pracownik tejże masarni **ob. Stanisław Pniak,** przeciwko któremu sprawę skierowano na drogę postępowania karno - administracyjnego".

UWAGA CZYTELNICY

Prenumerata jest najlepszą formą zapewnienia ciągłości otrzymywania prasy.

Przedpłaty na prenumeratę czasopisma „Bibliotekarz Organisty" przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw „RUCH" — WARSZAWA, ul. Srebrna 12, na konto PKO Nr 1-6-100,020.

Cena prenumeraty:

kwartalnie zł 45.—
półrocznie zł 90.—

Wymienione czasopismo — od 1 lipca 1958 r. do nabycia wyłącznie w PRENUMERACIE. 1002-K

„WARZYWA-OWOCE"
P. P. w RADOMIU, UL. MONIUSZKI 26

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na adaptację istniejących budynków i budowę nowych w Suchej k/ Białobrzegów przeznaczonych na przetwórnię OWOCOWO - WARZYWNĄ

Przetarg obejmuje:
◇ ROBOTY ADAPTACYJNE I BUDOWLANE
◇ ROBOTY WOD. - KAN. I C.O.
◇ ROBOTY INSTALACYJNE SIŁY I ŚWIATŁA

Kosztorysy wstępne i założenia do wglądu w Dziale Administracyjno - Gospodarczym tut. przedsiębiorstwa w godzinach od 9 do 12. — Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Dziale Adm. - Gosp. WOPP w/m do dnia 8. sierpnia 1958 r. — W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. — Termin wykonania robót w ciągu 8 tygodni od daty zlecenia. Materiał wykonawcy. — Otwarcie ofert 10.VIII.br. — Zastrzega się wybór oferenta. 1141-K

UWAGA CZYTELNICY

Prenumerata jest najlepszą formą zapewnienia ciągłości otrzymywania prasy.

Przedpłaty na prenumeratę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw „RUCH" — Warszawa, ul, Srebrna 12, na konto PKO Nr 1-6-100.020.

Warunki prenumeraty:
KULTURA I ŻYCIE (dawniej „Świetlica")
kwartalnie zł 12.— półrocznie zł 24.—
PRZYJACIEL PRZY PRACY
półrocznie zł 12.—

Wymienione czasopisma — od 1 lipca 1958 r. do nabycia wyłącznie w PRENUMERACIE. 1001-K

Zakłady Metalowe im. gen. „Waltera"

w Radomiu, ul. Ciepła Nr 1

ogłaszają **PRZETARG**

na wykonanie —

REMONTU JEDNEJ WAGI WOZOWEJ 12-tonowej

oraz około 50 wag dziesiętnych od 200 do 1.000 kg

Oferty należy składać do dnia 5 sierpnia br. do Działu Zaopatrzenia Technicznego. — W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. — Z.M. zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta bez podania powodu. 1148-K

PRZETARG

NA —
WYKONANIE STACJI TRANSFORMATOROWEJ I LINII WYSOKIEGO I NISKIEGO NAPIĘCIA

ogłaszają

Radomskie Zakłady Sprzętu Gospodarskiego
w Radomiu, ul. Młodzianowska 50/58

Dokumentacja techniczna znajduje się do wglądu w Dziale Gł. Mechanika. — W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. — Oferty należy składać w Dziale Gł. Mechanika do dnia 10 sierpnia br. — Otwarcie ofert nastąpi 14 sierpnia br. o godz. 9. — Zastrzega się prawo wyboru oferenta. 1167-K

KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO KIELECKIEGO w KIELCACH

ogłasza **przetarg**

NA WYKOŃCZENIE ROBÓT BUDOWLANYCH BUDYNKU KUŹNI O KUBATURZE 540 mp. oraz WYKOŃCZENIE ROBÓT ZEWNĘTRZNYCH KANALIZACYJNO - WODOCIĄGOWYCH a także HYDROFORNII

dla Zasadniczej Szkoły Mechanizacji Rolnictwa w Siennie, pow. Lipsko. — Materiały potrzebne do robót dostarcza wykonawca. — Termin składania ofert do dnia 9 sierpnia br. — Otwarcie ofert nastąpi dnia 11 sierpnia br. o godz. 9 w biurze Kuratorium, Kielce, ul. Kościuszki Nr 13, III piętro, pokój 50, gdzie można otrzymać bliższe informacje, a także ślepe kosztorysy do wypełnienia, w godz. od 9 do 12. — W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. — Zastrzega się wybór oferenta. 1168-K

P.T.S.Ł. Nr 7 w Łodzi

EKSPOZYTURA KIELCE, ul. Lotnicza 10.

ogłasza PRZETARG ograniczony

NA SPRZEDAŻ DWÓCH SAMOCHODÓW m-ki „CHEVROLET" typ C-45.

Cena wywoławcza po 30.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 11 sierpnia br. o godzinie 10 w Ekspozyturze P.T.S.Ł. Nr 7 w Kielcach, ul. Lotnicza 10. Uczestników przetargu boowiązuje złożenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Ekspozytury, najpóźniej w przeddzień przetargu. Samochody można oglądać codziennie od dnia ogłoszenia pod wyżej wskazanym adresem w godz. od 8 do 15. 1153-K

STEFANIA STRASZOWA

długoletni profesor gimnazjów kieleckich i wychowawca młodzieży, po ciężkich cierpieniach zmarła dnia 28 lipca 58 r. przeżywszy lat 60. Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w kościele katedralnym we środę, dnia 30 lipca br. o godz. 9 rano. Wyprowadzenie zwłok z kościoła katedralnego na cmentarz miejscowy odbędzie się tegoż dnia o godz. 5 po południu, o czym zawiadamiają z głębokim żalem i smutkiem CÓRKI I RODZINA

DROBNE OGŁOSZENIA

ZAMIENIĘ pokój z używalnością kuchni Kielce na pokój z kuchnią. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń oferta 2520. 2520-G

ZGUBIONO prawo jazdy na nazwisko Sękowska Teodora, zam. Suchedniów, wyd. przez Prez. Pow. Rady Narodowej — Wydział Komunikacji w Kielcach. 2521-G

POSZUKUJĘ pilnie pokoju w Kielcach za wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń pod 2524. 2524-G

GOSPOSI samodzielnej wiek średni, poszukuje pracujące małżeństwo z dwuletnim dzieckiem, warunki bardzo dobre. Katowice-Ligota, ul. Piotrowicka blok 27 m. 1, Paslawska Barbara. 1170-K

SPRZEDAM DKW-200 stan dobry, nowe ogumienie. Kielce, Świerczewskiego 17, Różycki, telefon 28-08. 2519-G

SPRZEDAM maszynę do pisania „Remington". Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń, Kielce, oferta 2525. 2525-G

SPRZEDAM samochód małohitrażowy. Wiadomość Garaże „Kadzielni" Kielce, Krakowska 36. 2523-G

SPRZEDAM samochód Opel Olimpia górna czterodrzwiowa, Kielce, Daleka 8 od 15 do 21. 2518-G

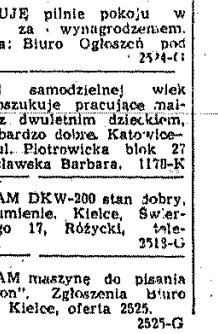

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Kielcach

ogłasza III PRZETARG nieograniczony

NA WYKONANIE KAPITALNEGO REMONTU silnika spalinowego „DIESLA" typu R.K. 4 moc 160 KM, obroty 428/minut

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. — Oferenta obowiązuje 10 proc. wadium. Zainteresowanym udzieli bliższych informacji biuro Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Kielcach, ul. Czarnowska Nr 13. — Oferty należy składać do dnia 8 sierpnia br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 sierpnia br. w w/wym. biurze o godz. 9. — Zastrzega się prawo wyboru oferenta. 1155-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WYKWALIFIKOWANYCH MURARZY SPECJALISTÓW w kominy fabryczne i MURARZY SZAMOTOWYĆH oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH (pomocników murarskich) przyjmie do pracy na terenie 11 województw. Praca w systemie akordowym, wyjazd na podstawie delegacji oraz bezpłatne zakwaterowanie. Zgłoszenia osobiste i listowne przyjmie WARSZAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY PIECÓW PRZEMYSŁOWYCH w WARSZAWIE Dział Zatrudnienia Warszawa ul. Wiktorska 91a (Mokotów), 1171-K

1 SAMODZIELNEGO MONTERA SAMOCHODOWEGO i 1 SAMODZIELNEGO ELEKTRYKA SAMOCHODOWEGO z kilkuletnią praktyką, 3 POMOCNIKÓW MONTERÓW i ELEKTRYKÓW SAMOCHODOWYCH z 3-letnią praktyką i znajomością spawalnictwa acetylenowego lub PRAC. TOKARSKICH zatrudni na Stacji „Auto - Service" Radom TRANSPORTOWO - SPEDYCYJNA SPÓŁDZIELNIA PRACY W RADOMIU ul. Żeromskiego 9.

Warunki: płacy i pracy do omówienia, 1162-K

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu". Redaguje Kolegium. Adres Redakcji: Kielce, ul. Żeromskiego 5. Telefony redakcji: redaktor naczelny 24-80, sekretarz redakcji 25-47, dział miejski 43-45. Redaktor techniczny i redakcja nocna 24-83. Oddział w Radomiu, ul. Witolda 2 — tel. 37-36, Oddział w Ostrowcu, ul. Czysta 10 — telef. 22[illegible] Administracja i dział finansowy: Kielce, Żeromskiego 5, tel. 24-82. Biuro reklam i ogłoszeń: Kielce, Żeromskiego 5, tel. 48-58. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne 2 złote za słowo. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15-go miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również zamówić prenumeratę, dokonując wpłaty na konto PKO Nr 14-6-13774 Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Kielcach, ul. M. Buczka 11. Cena prenumeraty: miesięcznej zł 10, kwartalnej zł 30, półrocznej zł 60, rocznej zł 120. Cena prenumeraty za granicą jest o 40% droższa od ceny podanej wyżej. Przedpłaty na tę prenumeratę przyjmuje na okresy kwartalne, półroczne i roczne — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnic tw Zagranicznych „Ruch" w Warszawie, ul. Wilcza 46 [illegible] pośrednictwem PKO konto Nr 1-6-100024. Egzemplarze zdeaktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wiejskiej 14 w Warszawie. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 12. — Druk: Drukarnia RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 2 tel. 27-13. W-1